

Warszawa, dnia 11 maja 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1321/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Wioletta Gumienna

przy udziale prokuratora Anny Radyno-Idzik

po rozpoznaniu dnia 11 maja 2017 r.

sprawy L. N., syna J. i B., ur. (...) w W. oskarżonego o przestępstwo z art. 199 § 1 dkk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 30 maja 2016 r. sygn. akt IV K 475/09

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w drugiej instancji, wydatkami tymi obciążając Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. K. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

Sygn. akt VI Ka 1321/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do postulowanej w uzasadnieniu apelacji kwestii przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu, stwierdzić należy, iż argumenty obrońcy w tym zakresie nie były zasadne. Zważyć należy, iż formułując powyższy zarzut skarżący przywołał reformy regulacji prawnych dotyczących kwestii przedawnienia, jak również odniósł się do przepisów je wprowadzających. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu apelacji przepisy intertemporalne zakładały, iż do czynów popełnionych przed wejściem w życie ustawy nowej należy stosować przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba, że termin przedawnienia już upłynął. Literalne brzmienie powyższych przepisów nie pozostawia zatem wątpliwości, iż założeniem ustawodawcy, w sprawach których termin przedawnienia jeszcze nie upłynął, było stosowanie ustawy nowej. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż w realiach niniejszej sprawy, w żadnym jej stadium, przedawnienie nie nastąpiło. Tym samym – wbrew twierdzeniom skarżącego – należało stosować aktualne przepisy o przedawnieniu. Powyższego nie jest w stanie zmienić treść przywołanego przez obrońcę art. 4 § 1 kk. Omawiana regulacja bezpośredniego stosowania ustawy przedłużającej terminy przedawnienia niektórych typów przestępstw, a także termin wyrokowania w sytuacji procesowej określonej w art. 102 kk, nie pozostaje w kolizji z przepisem art. 4 § 1 kk. Trzeba przypomnieć, że kwestia ta była przedmiotem orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o stwierdzenie niezgodności art. 15 p.w.k.k. z art. 2 i art. 42 § 1 Konstytucji RP, z powodu naruszenia zasady *lex severior retro non agit*. W wyroku z dnia 25 maja 2004 r. SK 44/03, (OTK-A 2004/5/46) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 15 p.w.k.k. jest zgodny z art. 2 i art. 42 ust.1 Konstytucji RP. Wiodącym motywem rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że nastąpienie w przyszłości

przedawnienia karalności nie jest dla sprawcy przestępstwa ekspektatywą i z terminu przedawnienia – dopóki ono nie nastąpi – nie

wynikają dla sprawcy żadne prawa. Ustawodawca może zatem wydłużyć termin przedawnienia, gdy przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Warunkiem jest jednak zamieszczenie w ustawie wyraźnej reguły kolizyjnej, nakazującej bezpośrednio stosowanie nowo wprowadzonych przepisów o przedawnieniu, wyłączającej w ten sposób sięganie do zasady wyrażonej w art. 4 § 1 kk w wypadkach, gdy nowe terminy przedawnienia są niekorzystne dla oskarżonego. Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 roku o zmianie ustawy Kodeks karny, w art. 2 spełniła ten warunek. Wprowadzone nią przedłużenie terminu przedawnienia wyrokowania, połączone z nakazem stosowania nowego w tym względzie przepisu do czynów popełnionych wcześniej i w sytuacji, gdy poprzednio obowiązujący termin przedawnienia wyrokowania nie upłynął, wyłącza stosowanie na zasadzie art. 4 § 1 kk., dotychczasowego, korzystniejszego dla oskarżonego terminu przedawnienia, oznaczonego w art. 102 kk. Z tych też względów nie podzielono argumentów obrońcy dotyczących kwestii przedawnienia.

Niezasadny okazał się zarzut rażącej niewspółmierności kary, zawarty w apelacji. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż wymiar kary zawsze może wzbudzać wątpliwości z uwagi na eksponowanie w kodeksie karnym elementu uznaniowości. Kodeks karny otwierał i dalej otwiera drogę takiej praktyce, gdyż uprzednio art. 50 § 1 dkk, a obecnie art. 53 § 1 kk stanowią, iż sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę. Sąd I instancji, podobnie jak sąd odwoławczy jest oczywiście ograniczony karnomaterialnymi dyrektywami i zasadami wymiaru kary. Wskazany wyżej art. 50 dkk wymieniał dyrektywy wymiaru kary, które sąd miał obowiązek uwzględnić. Pierwsza z nich to współmierność kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu, zaś kolejne dwie – realizujące cele kary – to dyrektywa oddziaływania kary na sprawcę oraz dyrektywa społecznego oddziaływania. W judykaturze Sądu Najwyższego przeważa pogląd, iż wymienione wyżej dyrektywy kary są równoważne, a preferencja jednej z nich może wynikać albo z przepisów ustawy, albo preferencji sądów, gdy brak wskazań ustawowych.

W tym zakresie należy podkreślić, iż art. 438 pkt. 4 kpk konstytuuje możliwość zmiany orzeczenia w zakresie kary, ale tylko w sytuacji, gdy jest ona rażąco niewspółmiernie łagodna lub surowa. Należy zatem zaznaczyć, iż powodem ewentualnej „korekty” zaskarżonego wyroku nie może być każde stwierdzenie niewspółmierności, a jedynie jej postać rażąca. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 roku, sygn. akt V KRN 178/85). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy kara wymierzona za przypisane przestępstwo nie odzwierciedla w należyтым stopniu stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 roku, sygn. akt WR 363/90).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że orzeczona przez sąd I instancji kara pozbawienia wolności w żadnym wypadku nie może być uznana za karę rażąco niewspółmierną. Orzekając o karze Sąd Rejonowy należycie uwzględnił wszystkie okoliczności wpływające na jej ostateczny kształt wskazane w art. 50 dkk i dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób dostateczny zaakcentował, dlaczego wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Trafnie w tej kwestii Sąd Rejonowy wyartykułował wcześniejszą wielokrotną karalność oskarżonego oraz wysoką kwotę uzyskaną przez oskarżonego w wyniku realizacji czeków. Słusznie także dostrzegł jako okoliczności łagodzące częściowe przyznanie się oskarżonego do winy oraz fakt, iż od popełnienia czynu upłynął znaczny okres czasu.

Wskazać należy, iż jedynym argumentem podniesionym przez skarżącego, mającym przemawiać za zmniejszeniem wymiaru kary, był fakt, iż przestępczego działania oskarżony dopuścił się w 1996 roku, a więc ponad 20 lat temu. Niemniej jednak argument ten, oceniany w kategoriach całości historii kryminalnej oskarżonego, nie mógł wywołać pożądanego przez obrońcę rezultatu. Nie sposób przy tym nie dostrzec, iż wobec oskarżonego zapadło już 15 wyroków skazujących, co wskazuje, iż jest on sprawcą głęboko zdemoralizowanym. Nie sposób przy tym przyjąć, iż niższy

wymiar kary pozbawienia wolności w odpowiedni sposób wpłynie na zachowanie oskarżonego. Stwierdzić zatem należy, iż Sąd Rejonowy dostrzegł fakt, iż od podjęcia przez oskarżonego przestępczych działań upłynął już znaczny okres czasu, zaś okoliczności tej nadał odpowiedni walor łagodzący, który w realiach niniejszej sprawy, wobec całości historii kryminalnej oskarżonego, nie mógł być nadmierny.

Mając na uwadze wielokrotną karalność oskarżonego stwierdzić należy, iż jedynie maksymalny okres próby wynoszący 5 lat jest w stanie zweryfikować w odpowiedni sposób zachowanie L. N..

Orzeczona w niniejszej sprawie grzywna nie była nadmiernie surowa. Popelnione przez oskarżonego przestępstwo skierowane było przeciwko mieniu, a zatem zasadne było orzeczenie także sankcji materialnej. Sąd odwoławczy nie stwierdził, aby wysokość ustalonej w zaskarżonym wyroku grzywny była rażąco wygórowana, bądź nawet nieadekwatna w mniejszym stopniu do przestępstwa popelnionego przez oskarżonego.

Z uwagi na szkodę wyrządzoną przez oskarżonego zasadne było także zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Zasadność tej części orzeczenia, jak również wysokość kwoty nie była przedmiotem zarzutów, zaś Sąd Okręgowy z urzędu nie powziął w tym zakresie żadnych wątpliwości.

Zgodnie z art. 618 § 1 pkt 11 kpk sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. K. wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk.